

Magdalena Smoleń-Wawrzusiszyn
Lublin
lumina@kul.lublin.pl

Funkcja paratektu w prozie retorycznej (na przykładzie pism Jana Śniadeckiego)

The function of paratext in rhetorical prose (illustrated with Jan Śniadecki's writings)

Streszczenie:

Paratekstualność jest jednym z typów relacji transtekstualnych wyróżnionych w typologii Gerarda Genette'a. Jest to relacja uważana za jedno z najbardziej uprzywilejowanych obszarów pragmatycznego wymiaru dzieła, to jest jego oddziaływania na czytelnika. Zgodnie z koncepcją Genette'a za paratekst uważane są składniki okalające tekst właściwy, a więc tytuły, podtytuły, śródtytuły, wstępy, przedmowy, posłowia, uwagi od wydawcy itd.

W artykule podjęta została problematyka funkcji elementów paratekstowych w prozie retorycznej, ukierunkowanej na oddziaływanie perswazyjne. Materiał badawczy stanowią pisma publicystyczne i oracje (czyli retoryczna proza użytkowa) jednego z najwybitniejszych przedstawicieli życia umysłowego i kulturalnego przełomu XVIII i XIX wieku – Jana Śniadeckiego. Poddane analizie jednostki paratekstowe tekstów tego autora (tytuły, podtytuły, śródtytuły oraz przedmowy) pozwoliły na obserwację, że jednostki te są znaczącą przestrzenią w konstrukcji wypowiedzi retorycznej – wprowadzają odbiorcę w atmosferę retorycznego perswadowania, zapowiadają ton i jakość dyskursu (polemiczność, dyrektywność, emocjonalność i sugestywność) oraz sygnalizują strategię (mechanizmy) perswazyjne obrane przez autora do realizacji celów swoich wystąpień (np. autokreację nadawcy poprzez topos skromności, argumenty odwołujące się do doświadczenia i postawy troski).

Summary:

The paratextuality is one of the transtextual relations distinguished in Gerard Genette's typology. This relation is considered to be one of the most privileged area of pragmatic dimension of the work and its influence on the reader. According to Genette's theory, paratexts are thought to be texts which surround a central text, i.e. titles, subtitles, intertitles, introductions, prefaces, editorial remarks etc.

The article undertakes problems concerning functions of paratextual elements in the rhetorical prose as oriented to influence persuasively. As the research material there are taken journalistic writings and orations (i.e. applied rhetorical prose) of Jan Śniadecki – an outstanding representative of intellectual and cultural life at the turn of eighteenth and nineteenth centuries. The analyzed paratextual units of texts (titles, subtitles, intertitles, and prefaces) enabled to observe that those units make a significant space in constructing rhetorical utterances – they introduce the reader into an atmosphere of rhetorical persuasion, and announce a tone and quality of discourse (polemicity, instructiveness,

emotionality, and suggestiveness), as well as they signal persuasive strategies chosen by the author to realize aims of his utterances (e.g. self-creation of the sender through a topos of modesty, arguments appealing to experience and attitude of care).

Słowa kluczowe: paratekst, proza retoryczna, funkcja perswazyjna.

Keywords: paratext, rhetorical prose, persuasive function

1. Uwagi wstępne.

W badaniach nad typologią relacji transtekstualnych Gerard Genette wskazał na pięć możliwych do wystąpienia typów owych relacji: intertekstualności, paratekstualności, metatekstualności, hipertekstualności i architekstualności¹. W niniejszym opracowaniu przedmiotem oglądu będzie drugi z wymienionych typów relacji – relacja paratekstowa. Zgodnie z koncepcją Genette'a za paratekst uważane są składniki okalające tekst właściwy, a więc tytuły, podtytuły, śródtytuły, wstępy, przedmowy, posłowania, uwagi od wydawcy itd.². Wszystkie te elementy – w mniejszym lub większym stopniu – dekodują przynależność gatunkową określonego tekstu oraz uwarunkowania sytuacji komunikacyjnej. Relacja między tymi elementami a tekstem właściwym jest niewątpliwie jednym z najbardziej uprzywilejowanych obszarów pragmatycznego wymiaru dzieła, to jest jego oddziaływania na czytelnika³.

Składniki obudowy paratekstowej spełniać mogą różne funkcje w zależności od rodzaju i przeznaczenia tekstu właściwego. Celem niniejszego artykułu jest prezentacja funkcji jednostek paratekstowych w tekstach o powrocie do retorycznej, ukierunkowanych na perswazję. Materiał badawczy stanowią pisma publicystyczne i oracje (czyli retoryczna proza użytkowa) jednego z najwybitniejszych przedstawicieli życia umysłowego i kulturalnego przełomu XVIII i XIX wieku – Jana Śniadeckiego⁴.

Perswazja w rozumieniu retorycznym to cały zespół środków realizujących postulaty retorycznej triady funkcjonalnej: *docere* (funkcja informująca), *movere* (funkcja zniewalająca), *delectare* (funkcja estetyczna), co przekłada się na obecność w tekście całej gamy różnorodnych działań językowych: tłumaczenia, wyjaśniania, motywowania, przekonywania, ale też nakłaniania czy pobudzania. Obszarem reali-

¹ G. Genette, *Palimpsesty* (tłum. A. Milecki), w: *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, oprac. H. Markiewicz, t. IV, cz. 2, Warszawa 1996, s. 317-322.

² Tamże, s. 320.

³ Tamże,

⁴ Pisma publicystyczne Śniadeckiego to teksty w formie rozpraw lub listów do redakcji czasopism (taki kształt gatunkowy typowy był dla publicystyki oświeceniowej), podejmujących aktualną problematykę związaną z zainteresowaniami autora (głównie kwestie dotyczące języka, literatury i filozofii): *O języku polskim, O języku narodowym w Matematyce, List Przemysłanki o zaniechaniu języka narodowego przez Polki, List Zacharyasza Krytykiły Żmudźina: jak przekładanie pojedynczych słów cudzoziemskich nam niepotrzebnych psuje i odmienia język, List Zygmunta Szczeropolskiego z Kruszwicy do Redaktora Pamiętnika Warszawskiego o Ortografii A l o i z e g o F e l i ś k i e g o, List drugi tegoż o utrzymaniu czystości i jasności języka, List trzeci tegoż o przysługach dla języka z Religiji, O Literaturze, O Logice i Retoryce, Uwagi nad recenzją Trygonometrii Kulistej, O rozumowaniu rachunkowym, Uwagi nad pismem Konkursowem i jego krytyką, O Metafizyce, O pismach klasycznych i romantycznych, O Filozofji, Przydatek do pisma o Filozofji. Natomiast oracje to zagajenia okolicznościowe, które Jan Śniadecki wygłaszał jako rektor Uniwersytetu Wileńskiego z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku akademickiego. Objęcie obu gatunków: pism publicystycznych i oracji wspólnym mianem prozy retorycznej tłumaczy ich retoryczne ukształtowanie, identyczna funkcja i wspólny perswazyjno-dydaktyczny charakter. Cytowane w artykule fragmenty pism pochodzą z wydania: J. Śniadecki, *Dzieła*, t. I-VII, Warszawa 1837-1839; ortografię i interpunkcję tekstów oraz stosowanie kursywy zachowuję zgodnie z powyższym wydaniem, natomiast podkreślenia pochodzą ode mnie.*

zacji owych działań językowych może być w wypowiedzi retorycznej nie tylko tekst właściwy, ale i towarzyszące mu segmenty „zewnątrzne”. W prozie Śniadeckiego funkcję taką spełniają tytuły, podtytuły, śródtytuły oraz przedmowy.

2. Tytuły, podtytuły i śródtytuły.

Stanisław Gajda wyróżnił trzy główne funkcje tytułów: nominatywną, deskryptywną i pragmatyczną. Funkcja nominatywna (identyfikująco-indywidualizująca) to nazywanie konkretnego tekstu, funkcja deskryptywna (charakteryzująco-informacyjna) wiąże się z przekazywaniem informacji o tekście, natomiast funkcja pragmatyczna przejawia się w oddziaływaniu tytułu na odbiorcę poprzez rozmaite środki leksykalne, składniowe, itp.⁵. Przedmiotem mojego zainteresowania jest przede wszystkim funkcja trzecia, najistotniejsza w dyskursie perswazyjnym.

Pragmatyczną wartość tytułów w wielu wypadkach dekoduje ich kształt formalny. Większość pism publicystycznych Śniadeckiego oraz kilka zagajeń powiela ten sam schemat tytułu – rozpoczynają się przymkiem „O” (24 na 31 tytułów mają taki właśnie kształt⁶). Wypełnienie tego schematu ma już jednak rozmaite realizacje.

Najprostsza konstrukcja to „O + zwięzła nazwa przedmiotu wypowiedzi”, np.: *O Metafizyce*. Taki sposób tytułowania tekstów – najkrócej wprowadzający w treściową zawartość wypowiedzi, bez sygnalizowania jej formy – był szeroko rozpowszechniony w publicystyce oświeceniowej i bezpośrednio nawiązywał do tradycji klasycznej, utrwalonej w dziełach autorów tak popularnych w społeczeństwie szlacheckim, jak Cyceron a księgi *De inventione* [...], a także głośnych publicystów i myślicieli francuskich, jak *O duchu praw* Montesquieu`go⁷. W tak sformułowanych tytułach realizuje się przede wszystkim funkcja nominatywna, tzn. autor powiadamia o przedmiocie wypowiedzi. Gdy jednak Śniadecki chce oddziaływać na czytelnika od początku jego kontaktu z tekstem, wówczas rozbudowuje takie tytuły o inne elementy, wnoszące nie tylko dodatkowe informacje, ale i sygnalizujące postawę autora względem prezentowanych faktów. Formalnie czyni to w trojaki sposób:

a) uzupełnia frazę nominalną zdaniem (lub zdaniem) konkretyzującymi problematykę tekstu;

⁵ S. Gajda, *O tytułach tekstów. Wprowadzenie do problematyki*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Filologia Polska” XXIV, 1985, s. 144-145. Zob. też D. Danek, *Dzieło literackie jako książka. O tytułach i spisach rzeczy w powieści*, Warszawa 1980, s. 76.

⁶ Tytuły inne niż zaczynające się od „O” mogą na przykład sygnalizować intertekstualny charakter wystąpień Śniadeckiego, tzn. informować o uwarunkowaniu tych tekstów innymi, np.: *Uwagi nad pismem Konkursowym i jego krytyką; Uwagi nad recenzją Trygonometrii Kulistej*.

⁷ Z. Goliński, *Abyśmy o ojczyźnie naszej radzili. Antologia publicystyki doby stanisławowskiej*, Warszawa 1984, s.15.

taka jednostka ma wówczas formę podtytułu, np.:

O języku polskim – O lekkomyślnem tworzeniu i przerabianiu słów polskich prowadzącem do zepsucia i zguby języka. Myśli o jego składzie i przymiotach, i o drogach do jego doskonalenia;

- b) zastępuje zwięzłe, nominalne określenia przedmiotu wypowiedzi zdaniem precyzującym temat wypowiedzi, np.:

List Przemysłanki o zaniedbywaniu języka narodowego przez Polki;

Zagajenie dnia 15. Września 1809. v. s. Pokój z królestwem Szwedzkim. O pożytkach oświecenia i znakomitych Monarchy dla niego dobrodziejstwach;

- c) po krótkim, ogólnikowym tytule dołącza w spisie treści (ale już pomija w tekście właściwym) wykaz zagadnień (przypomina to plan wypowiedzi), które w wielu przypadkach nie tylko prezentują porządek wywodu, ale zapowiadają także charakter i ton wykładu. Traktują je jako śródtytuły. Przekazane są w nich zasadnicze tezy wystąpień i część z tych tez jest sformułowana w sposób perswazyjny. Przykładowo zacytuję taki porządek zagadnień ze spisu treści dla rozprawy *O Filozofji*, wyróżniając podkreśleniem zapowiedzi nacechowane perswazyjnie:

O Filozofji

Początek i znaczenie nazwiska Filozofji

Filozofija uważana w naukach, i uważana w człowieku

Obelgi rzucone na tak dostojne nazwisko

Nauka Kanta nie jest, i nie powinna nazywać się filozofiją

Cztery główne wady i występki w nauce Kanta

Obelgi powierzchownych statystów na filozofiją: prawdziwe przyczyny rewolucyi francuzkiej

Do nieszczęść Francyi i Europy nie wpływała filozofija

Niesłuszne obelgi Teologów rzucone na filozofiją

Nieuważni Teologowie wiele zaszkodzili Religiji; a prawdziwi filozofowie wiele jej pomogli

Jak filozofija jest dobremu teologowi potrzebna: i jak dwie te nauki łączyć się powinny i wspierać wzajemnie dla dobra ludzi

W sposób podobny, jak przedstawione wyżej śródtytuły, są formułowane również niektóre tytuły zagajień, tzn. sugestywnie przedstawiają zasadniczą tezę wystąpienia, np.:

Zagajenie dnia 15. Września 1810. v. s. *Że doskonalenie wszystkich władz umysłowych przez rozmaite nauki jest warunkiem prawdziwego oświecenia. Przemowa do młodzi szkolnej;*

Zagajenie 28. Czerwca roku 1807. v. s. *O dobrodziejstwa pokoju, a szkodliwych skutkach wojny dla nauk, z powodu zawartego pokoju w Tylży.*

Dla perswazyjności tych pierwszych segmentów tekstu, z którymi styka się czytelnik, najważniejsze znaczenie ma to, iż większość z tytułów to nie tylko akty oznajmiania o przedmiocie wywodu, ale także nośniki sądów i opinii autora. Akty te mają różną wartość pragmatyczną i są niejako zapowiedzią postaw nadawcy w jego działaniach skierowanych na wywarcie wpływu na audytorium. W tytułach pism Śniadeckiego odbiorca styka się więc z sygnałami następujących zachowań językowych autora:

a) z krytyką i wskazywaniem działań uważanych za niewłaściwe, np.:

List Zacharyasza Krytykiły Żmudzina: jak przekładanie pojedynczych słów cudzoziemskich nam niepotrzebnych, psuje i odmienia język;

Romantycy nic nowego nie wynaleźli, ale wskrzesili dawno zapomniane rzeczy, do stanu dzisiejszego towarzystwa całe nieprzystające;

b) z eksponowaniem walorów kogoś lub czegoś:

Zagajenie dnia 15. Września 1809. v. s. Pokój z królestwem Szwedzkim. O pożytkach oświecenia i znakomitych Monarchy dla niego dobrodziejstwach;

Zagajenie 30. Czerwca 1814. v. s. Zaspokojenie Europy po dwudziesto-kilkolletniej walce jest nadzwyczajnem dziełem osobistych cnót ALEXANDRA I;

c) z propagowaniem wartości i – ewentualnie – negacją antywartości:

List drugi tegoż [Zygmunta Szczeropolskiego] o utrzymaniu czystości i jasności języka;

Rozsądek, którego unikają romantycy, jest najlepszą próbą, i podporą prawdziwej Piękności;

d) z sądami dyrektywnymi:

Zagajenie 12. Marca roku 1807. v. s. O dobrodziejstwach Monarchy dla oświecenia, i ztąd wynikających obowiązkach Uniwersytetu;

Zagajenie 15. Września roku 1808. v. s. O staranności, jaką winny mieć wszystkie wydziały nauk o pożytki uczniów skarbowych;

Zagajenie 15. Września roku 1807. v. s. Porównanie ALEXANDRA I. z Monarchami Rossyjskimi w sprawie nauk i oświecenia. Zamiary i obowiązki publicznego nauczycielstwa. Zachęcenie młodzi do pilności i do przykładowego życia; Jak filozofija jest dobremu teologowi potrzebna: i jak dwie te nauki łączyć się powinny i wspierać wzajemnie dla dobra ludzi;

e) z radami i ostrzeżeniami:

Wyciągnięte ztąd radę i przestrogi dla Polaków;

Skwapliwe ubieganie się za oryginalnością bez natchnienia prawdziwego talentu, prowadzić może do szaleństwa;

Kraina ogólnych widoków samym wielkim talentom właściwa, dla umysłów pospolitych bardzo niebezpieczna;

f) z sądami polemicznymi:

*Bez jedności rzeczy, miejsca, i czasu nie masz, i nie może być illuzyi teatralnej;
Wywrócenie fundamentalnych zasad nauki Kanta;
Nauki Kanta na które podzielił filozofiją, nie są naukami;
Wymysły romantyków ani nie są naturą, ani obrazem społeczności.*

3. Przedmowy.

Tomy, w których zgromadzone zostały analizowane przeze mnie wypowiedzi Śniadeckiego, rozpoczynają się *Przemowami*, spełniającymi istotną rolę tekstów nie tylko wprowadzających czytelnika w przedmiot wywodu, ale też inicjujących określony typ komunikacji nadawczo-odbiorczej.

We wszystkich trzech interesujących mnie przedmowach Śniadecki wskazuje na pobudki swoich wystąpień, ujawnia intencje, ale też tworzy jednocześnie atmosferę sprzyjającą jego perswazyjnym zamiarom. Prześledźmy, w jaki sposób czyni to w poszczególnych tomach.

W *Przemowie* do tomu III:

– wyraźnie określa cele swoich przemówień:

„Obrałem więc sobie za materyą zagajeń naprzód: wynurzenie czci i wdzięczności Uniwersytetu dla Monarchy jako wspianalego swego O d n o w i c i e l a, jako dobroczynnego dla nauk i oświaty krajowej O p i e k u n a. Powtóre: uwielbienie ludzi zmarłych, którzy są albo nauką do sławy, albo przywiązaniem do dobra Uniwersytetu Wileńskiego przyłożyli. Po trzecie: zachęcenie do usilności i przykładnego sprawowania się młodzi szkolnej, tudzież udzielanie jej potrzebnych rad i przestróg. Po czwarte opowiadanie rocznych dziejów i ważniejszych robót w Uniwersytecie i w Szkołach jego wydziału.”

– troskę o dobro młodzieży uznaje za priorytet swojej oświatowej i pedagogicznej działalności:

„Uwagi zaś i postrzeżenia w naukach, jakie mi się zdawały potrzebne, posłużyły do rozpraw czytanych na Sessyach Akademickich [...] Te ostatnie pisma przyłączyłem do urzędowych zagajeń, i przydałem niektóre albo już dawniej przezemnie ogłoszone, albo nigdzie jeszcze nie czytane; rozumiejąc że być mogą uczącym się przydatne. Pożytki bowiem garnącej się do nauk krajowej młodzi były zawsze pierwszym zamiarem wszystkich moich prac i usilowań, łożonych przez czterdzieści dwa lat mego Literackiego życia.”

– chce zjednać czytelników toposem skromności:

„Jeżeli ten rodzaj mowy [zagajenia] nie jest z siebie powabny; jest zawsze trudny dla człowieka nie lubiącego, ani się z cudzemi myślami popisywać, ani swoich powtarzać” – oddaje się pod sąd i ocenę odbiorców:

„Przez ośm lat sprawowanego urzędu bacząc na to niewątpliwe prawidło moralności, na klęski i nieszczęścia wynikające z jego przestąpienia; potrafiłem uniknąć złudzeń miłości własnej w tem, że nie zawsze mogą skutecznie pomódz dobru nauk i Instrukcyi krajowej, przynajmniej mi się udało im nie zaszkodzić? To zagadnienie sprawiedliwa Publiczność rozwiąże: pod której sądem są i moje urzędowe sprawy, i myśli w terażniejszym zbiorze zawarte.”

Natomiast przedstawiając czytelnikom pisma z tomu IV, autor pisze m.in.:

„Do większej liczby rozpraw w tym Tomie umieszczonych dały mi powód pisma krajowe. Po przeczytaniu wielu rzeczy zakrawających na znieważenie języka i prawdziwej nauki, wziąłem sobie za powinność obywatelską wystawić na sąd Publiczności te przestrogi, które mi poddało doświadczenie, i długa wiadomości ludzkich rozwaga.”

Powyższe słowa pełnią tu funkcję ważkiego chwytu perswazyjnego; piszący tłumaczy pobudki swojego wystąpienia niezwykle ówczesnie ważnym argumentem „obywatelskiej powinności” i, aby zyskać zaufanie odbiorców, powołuje się dodatkowo na swoje doświadczenie i rozagę – czynniki o niebagatelnym znaczeniu dla zracjonalizowanej mentalności ludzi Oświecenia. Poza tym nazwanie swych uwag i opinii przestrogami informuje o przychylnym nastawieniu do odbiorców i tym samym zjednuje ich akceptację. Przygotowując w ten sposób do lektury swoich wypowiedzi, Śniadecki tworzy płaszczyznę porozumienia i ustala niejako *a priori* sferę wspólnych wartości i przekonań.

Poza tym, tak jak i w poprzedniej przedmowie, tak i tutaj podkreśla swoją niezmienną troskę o młode pokolenia oraz poddaje się pod ocenę swoich czytelników:

„W terażniejszej chwili chciwa nauki młodź polska, swym do niej zapalem i sposobnością zasłużyła sobie na tę troskliwość; żeby jej odślonić obraz prawdziwej nauki, a bronić ją od nauki pozoru i omamienia. To było pobudką mego pisania: dowody zaś mego myślenia są każdemu do rozsądzenia wystawione.”

Z kolei w przedmowie do tomu V czytamy:

„Po wytknięciu główniejszych wad mówienia i pisania w języku narodowym, przyszło mi się zastanawiać nad przywarami myślenia i poznawania; postrzegłszy, że nauka fałszywa i niebezpieczna, wyśmiana we Francyi, okryta w Anglii powszechną pogardą, i samych nawet gruntownie uczonych Niemców oburzająca, wcisnęła się jak zakazany zagraniczny towar do Polaków, i zaczęła młodź krajową uwodzić. Wstyd jest dziś pisać przeciwko tak grubemu obłąkaniu: ale jeszcze większy wstyd, dać mu się w kraju rozpościerać.”

Autor więc, w nastroju oburzenia i irytacji, mówi o konieczności wystąpienia przeciwko temu, co jest, według niego, zagrożeniem dla nauki i oświaty krajowej.

Przedstawione wyżej fragmenty przedmów ujawniają przede wszystkim ich funkcję wprowadzającą oraz kreującą sylwetkę autora. Oprócz tego *Przemowy* speł-

niąją jeszcze jedną ważną rolę. Otóż językowe ukształtowanie tych wstępnych części daje też przedsmak klimatu towarzyszącego wypowiedziom autora oraz sposobu formułowania przez niego myśli i opinii. W przedmowach mamy więc sygnały następujących postaw Śniadeckiego:

a) polemiczności, np.:

„Nauka słów ciemnych i niezrozumiałych będąc raczej zawrotem głowy niż myśleniem, nigdy nie była i nie będzie nauką oświecenia.”

„Niezdarność w krajowym urzędniku nie tylko jest wadą i przyganą, ale nawet głównym występkiem; bo interes kraju tak można zgubić nieprawością i lenistwem, jak nieumiejętnością rzeczy.”

b) emocjonalności, np.:

„A przecież na nieszczęście zaczęliśmy się krzątać około niej, naśladować obce naukowe występkę, i obłąkania.”

„Godziło się n. p. do języka wprowadzić szczytność, zaszczytny, zarząd, bezrząd, przygotowawcze, pomocnicze, i t. d. wyrazy przedtem nieznanne, całe nam niepotrzebne, a dla ucha nielitościwie drapieżne.”

c) dyrektywności:

„Nie mogą więc utyskiwać na język naukowy polski, chyba ci; którzy chwytając słowa zamiast myśli, męczą się nad literalnym i mechanicznym ich przekładaniem, do języka naszego całkiem nieprzystającym: kiedy wszystkoby im szło pomysłniej, gdyby pracowali nad myślą; a dobrze ją objąwszy, szukali w języku rodowitego i właściwego mu toku na jej wyłożenie. Z czegooby się przekonali, że techniczne niektóre obce wyrazy, nie psują języka.”

„Ale dla człowieka publicznego nie dosyć jest mieć dobrą chęć i zamiar: trzeba je nadto w wypełnionych obowiązkach pokazać na jaw, a przy tym należyta w robieniu rzeczy umiejętność.”

„Ma prawda język nasz swoją ostrość i łagodność, zaciągniętą z posady fizycznej kraju, i z męskiego charakteru ludów słowiańskich. Nie godzi nam się gubić i zacierać tych rodowitych znamion narodowości.”

d) sugestywności:

„Zdawało się, że chcemy porzucić światło dziewiętnastego wieku, żeby się pograć co do umiejętności, w ciemnotę wieków średnich. Polubione gdzie indziej słów nowych budownictwo, zaczęto i u nas rozszerzać: przeniesiono je do narodowego języka, który chciano prawdziwie świętokradzkim sposobem odnawiać i przerabiać: nie zważając na wołający przykład Greków i Rzymian: że to jest

bita droga do zguby i upadku mowy ojczystej. A tak mało dbając o rzeczy i myśli, puściliśmy się na łowienie słów, i chcieliśmy sprawdzić na sobie bajkę Ezopa o psie, który porzucił mięso, żeby uchwycić jego cień i pozór zwodniczy.”

4. Uwagi końcowe.

Przedstawiona analiza elementów paratekstowych w pismach Śniadeckiego pokazuje, że paratekst, jako obudowa tekstu retorycznego, jest znaczącą przestrzenią w konstrukcji wypowiedzi – wprowadza odbiorcę w atmosferę retorycznego perswadowania, zapowiada ton i jakość dyskursu oraz sygnalizuje strategie (mechanizmy) perswazyjne obrane przez autora do realizacji celów swoich wystąpień.